



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

W SOBOTĘ DNIA 2. MAJA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 2. Maja.

Król Jmć P. N. M. dnia onego
gdayszego wyjechał przed po-
łudniem do Ujazdowa.

Jmć X. Ostrowski Biskup Ku-
iawski pożegnawszy J. K. Mć P.
N. M. dnia zaonegdajszego do
Diecezyi swojej oddał się ztąd.
dokąd św. eżo przybywszy Jch-
meść Panowie Sapieha Kraczy
W. X. Lit. Czapl. Podkomorzy
Łucki, Dąbski General Adjutant
J. K. Mć i inni, mieli honor na

dnia wczorajszym prezentować
się Najjaśniejszemu Królowi
Jmć P. N. M.

Z Rzymu d. 10. Kwietnia.

Kardynałowi Garganelli poru-
czył Ociec S. dozór nad sprawą
Kanonizacyi Jana *Pallafox* Bi-
skupa *Osmańskiego*, o czym pier-
wey miał staranie zmarły nie-
dawno Kardynał *Galli*, którego
dochody i pensye podzielone są
następującym sposobem. Kar-
dynałowi *Piccolomini* 600 Tala-

rów na Opactwie *di Casa Nova* w *Pedemoncie* i tyleż na Opactwie *delle Acque* Dyecezyi Bononkiey. Kardynałowi *Veterani* 600 Talarów na ty nże samy na Opactwie *Casanova* nad to 1000 Talarów na Opactwie S. Piotra w okowach w *Rawennie*, z tey summy naznaczono Kardynałowi *Canale* 200 Talarów penyi. Xiędzu *Marchisio* Ministrowi Modenkiemu Opactwo tameczne czyniące dochodu 1000 Talarów, z tych Kardynałowi *Serra* 400 Talarów penyi, a *X. Braschi* 300 Talarów.

Z *Florenцы* d. 11. Kwiecma

Jedyną zdaje się być rokoszą W. Xiążęcia naszego uszczęśliwiać swoich poddanych pożytecznemi nowemi rozporządzeniami. Na ten koniec staranie o zdrowiu wszystkich Obywatelów poruczył Margrabi *Bourbon del Monte* Wielkorządcy Liwrneńskiemu, który wraz zaczął urząd swój wypełniać ustanawiając w tey mierze należyte porządki W. Xiążę Pan nasz między tylażabaw publicznych niezaniebawia niczego co się ściera do nauk i umiejętności. Temi czasy przyjął pod obronę swoją *Academia* znaną pod imieniem *Georgofili*, którey pozwolił sili w

starym Pałacu na zgromadzenia i zasiadania. Pan *Lemoni* Dozorca miner Węgierskich przyszył tu za pozwoleniem Królowy Pani swojej namieszkanie dla zaczęcia pracy około miner znalezionych w tutejszym kraju w lennych dobrach Hrabi *Barbolani Rhontanti*. Mocą ugody uczynionej między Xiążętą naszym i Modenkim Zbiegowie i Bannitowie wzajemnie mają być wracani przez pięć lat następujących.

Z *Porto Ferrajo* d. 3. Kwiecma.

Dnia 1 tego miesiąca stanął tu statek z *Fornoli* z *Korsyki*, który nam doniósł, że *Forteca* *Kapray* ska jeszcze się nie poddała *Korsykanom*, i-cz w wielkiej nędzy zostaje. Garnizon tameczny ze 105 ludzi złożony nie ma nic żywności, a nadewszystko drzewa na opał. Kapitan *Oletta* *Korsy*kańczyk zabity jest z karabinu, gdy oglądał okopy owego wojska. Flota *Genueńska* lubo blisko wyspu *Kaprai* stanęła, żadney jednak pomocy dać nie może obłożonym. Dnia 31 stylizano z strony *Kaprai* długie i częste strzelanie, a nazajutrz rano, postrzeżliśny przez wielkie *per*spektywy, że chorągwie na wachach *Fortecy* tameczney utkwi-

ne były, nie mogliśmy jednak rozeznaczyć, jeśli są Korfykańskie albo Genueskie.

Z Pistoia d. 1. Kwietnia.

Dla ulgi ubogich ludzi zaczęto tu z rozkazu W. Xążęcia Pa-
na naszego pracować około Go-
ścica wielkiego, do której pra-
cy znaczna liczba żebraków jest
obrócona. Jnni zaś co praco-
wać mogą odbierają żywność na
tydzień z noyłości tegoż Xążę-
cia. Taż praca zaczęta jest i
w *Monte Varchi* gdzie około na-
prawy dróg robi więcej nad 1200
ubogich, którzy przedtym że-
brzeli chleba.

Z Madrytu d. 1. Kwietnia.

W *Kartagenie* ogromną wysta-
wują Flotę, która będzie użyta
na tenże koniec, na który Ce-
sarz Marokański znaczne woy-
sko zebrał, i sam nim będzie ko-
menderował.

Z Madrytu d. 2. Kwietnia.

Dwór tutejszy odebrałszy
wiadomość o śmierci Delfinowy
Jeynci wziął żalobę na trzy mie-
siące. Król Jmć. rozkazał, aże-
by tego roku zaczęto płacić Kre-
dytorom Korony prowizyi po
cztery od sta.

Z Paryża d. 6. Kwietnia

Z Marsylii donoszą, że Margra-
bina *de Ville vieille* Córka nieda-

wno zmarłego Margrabi *d'Ha-
urincourt* Posła Francuskiego w
Hadze czytając nowiny o śmier-
ci swego Ojca w tak wielki wpa-
dła smutek i żal, iż we 24 godzi-
nach umarła, chociaż zdrowa i
komplexyi była mocney. Ztąd
się pokazuje, co na człowieku
może wrażenie tęgich myśli i
przelzkodzenie przez to biegu
naturalnego maszyny ciała ludz-
kiego. Z Londynu donoszą że
Ministerium tameczne postano-
wiło traktować z naszym Dwo-
rem, aby Francuzi nie byli na
przeszkodzie Korfykanom do
odwikania wolności i niepodle-
głości.

Z Paryża d. 10. Kwietnia.

X. *Rochon* sławny Astronom miał
temi dniami wypłynąć na okrę-
cie do brzegów Afrykańskich z
tym przedsięwzięciem, aby na
morzu obserwował zaćnienie
Księżyców Jowiszowych, które
przypadnie na czas jego żeglugi.
Rzecz pewna, że obserwacje do-
skonale tych zaćnień w często-
trafiających się, mogą służyć do
poznania należytego długości
Geograficznej. Na ten koniec
pomieniony X. *Rochon* wydosko-
nał instrument pewny i spo-
dziewa się, że praca jego poy-
dzie pomyślnie. Tym czasem

proszą wszystkich Europejskich
Astronomów, aby w tymże prze-
ciągu czasu obserwowali też za-
ćmienia.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 2. Maja.

Podaje się do wiadomości, iż przy-
był tu w tym czasie sławny Doktor
Jakub Hirschberg z Hamburka,
który wszelkie Paroxysmy doskona-
le kuruje, tudzież przeciwko Febrom
ma wyprobowane wykorzeniające
Radicalem Febrim, Antidotum, które
nie tylko żółdek Wnętrznosci, ale
i całą ciąża ludzkiego Masy uskutecz-
nia, ktoby iego potrzebował, ma-
ję pytał w Pociejowskim Pałacu w
Rogu Senatorskiej ulicy.

Podaje się do wiadomości, iż w
Cuchtauzie Warszawskim do Kon-
raternii, lub Szpitala Sierot S. Be-
nona należącym znajduje się Fabry-
ka, czyli Fabrykarnia, w której
tak rzeczy przechodzone, stare, pla-
miaste, iako i nowe, to jest: Sukna,
Wetny, Płótna, i Materye Jedwa-
bne, w kolorach, iakie tylko kto sobie
życzy, mogą być farbowane kto-
by zaś sobie życzył mieć z Płócien
różnego koloru farbowanych lub
drukowanych, to jest fartuchów
Chustek, powłók, Astrachanii, glan-
rownych płócien na podszewki &c.
innych wielu, według każdego potrze-

by, do dania wiadomości uprasza się.
Znajduje się także Magiel duży do
Maglowania różnych płócien, lub
bielizny Hollenderskiej.

Xiążęca Wurmberska Oleśnicka
Komora teraz Burghrabski U-
rząd cytuje tym listem edictaliter
od trzydziestu już lat wyszłego z
Kraiu rodem z Juliusburg, a we-
dług listu pisanego w R. 1742 z Pe-
tersburga służbę mającego przy
Regimencie Salińskim piechoty Ros-
syjskiej Regimentowego Felczera i-
mieniem Jana Gottfryda Durreja
ieśliby on już nie żył, tedy iego po-
tomstwo, albo pokrewieństwo i tych
wszystkich, którzy ex quocunq;
capite myślą kiedy mieć odezwę do
iego majątku na dzień 30 Merca,
z Kwiecni, i 25 Maia tego roku
aby przed sąd pomieniony, a to
peremptorie na termin ostatni, sta-
wili się dla prawnego odebrania
dziedzictwa. Jeśli zaś omieszkać
terazniejszy cytacyi, niech wiedzą,
iż według Kraiowych tutejszych
ustaw za umarłych będą poezytani
i ich częśćka dziedziczna, ieśliby
żaden z nich gruntowney odezwy
nie miał, będzie najbliższemu po-
winowatemu oddana.

Xiążęca Wertenberka Ole-
śnicka Komora
Lautyeller,

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 2. MAJA ROKU 1767.

Z Korsyki d. 2. Kwietnia. Różne nowiny fałszywie rozgłosyły, iakbyśmy miel być skłonni do religii przeciwnych Katolickiej, od czego tak dalecy jesteśny, iako kochamy się w prawdzie i wolności. General nasz *Paoli* do tych czas i pracza Stolicy S. Apostolskiej o naznaczenie Biskup w na waku ące Katedry, i jeśli uczynione były iakie rozporządzenia względem Dochodów Duchowieństwa, te na objaśnienie podane z Rzymu, wnet będą znieśione. Tenże General nasz uprosił u Oycy S. poświęcenie swoich chorągwi i odbiera od różnych Katolickich Dworów tytuł *Excellentiae*.

Z Wenecyi d. 5. Kwietnia. Dnia 23 przeszłego miesiąca powrócił do tuteyszego Miasta Xiążę Würtembercki, z kąd dnia 7 był wyjechał do swego kraju. Z Senatu wyznaczono czterech, ażeby dla pomienionego Xiążęcia tegoż dnia dali kolacyą okazałą. Spodziewamy się cieszyć się z przytomności tego Pana, aż do miesiąca Lipca. Z Dalmacyi niepocieszną odebraliśny wiadomość, że tam zgraia swywolników napadła na bogate handlowne Miasto *Budua*: ośmiu Tureckich Kupców zamordowała i Domów kilka odarła. Ztey przyczyny Senat wysłał tam rozkaz, aby iak nayszybciej, w ysko, ile tylko można zgromadzono i wysłano na ściganie i na ukaranie pomienionych łotów. Tym czasem nie wiemy, co Porta Otomańska zamysli względem swoich Kupców.

Z Leodyum d. 6. Kwietnia. Oznaymiliśmy o ożywieniu dziecięcia z okoliczności przewleczonogo pogrzebu; teraz prze-
strzec wszystkich za rzecz pożyteczną sądziemy, aby doświad-
czali pilnie, ieśli ci, co umarłemi być się zdają, są prawdziwie
takiemi. Przykłady niektóre świeże nauczą nas w tym ostro-
żności. We Wsi iedney nad Renem leżacey powtórzonemi
wezykatoryami nie można ocucić człowieka, któremu za u-
marłego osądzonemu gdy przyjaciel do grzbiotu przyłożył kan-
tarydy, umarły w krótcie żyć zaczął i zdrowie odebrał, *Peghlin*
Doktor znał ogrodnika w *Tronigholm*, który wpadłszy pod lód
do rzeki na 18 łokci głębokiey był tam przez godzin szesnaście.
Wywleczony hakiem, który wgłowę go ranił, osądzony za
umarłego. Tym czasem interesowani o jego życie uwinęli go
w chufty, przewracali, tarli ciepłemi chuftami, dmuchali przez
nozdrze powietrze i w kilku godzinach tym go ożywili. Ty-
leżysz świadczy, że znał niewastę, która przez trzy dni w
wodzie była, a potym do życia przywróciła tym sposobem co
i ogrodnik. Jeden sługa postrzegłszy Pana swego bez duszy
rzucił się nań, ścisnął go mocno, i trzął, a naostatek przyłoży-
wszy głowę swoię do jego uft zagrzewał go przez długi czas
parą, aż ożył przez przywrócenie cyrkulacyi krwi i porusze-
nia płucow. Tego roku w miesiącu Stycznim dnia 24 obie szo-
no w *Cork* w Irlandyi Zbóycę podróznego, w stał on na szubie-
nicy 28 godzin, po którym czasie zdięty i zaniesiony na miey-
sce naznaczone ożył, gdy z nim, tymże sposobem, iako i z po-
mienionemi umarłemi postąpiono.

Z Kopenhagi d. 6. Kwietnia. Koronacya Króla Jmci na-
szego Pana odprawi się dnia 1 Maia następującego w Kaplicy
Palacu *Christiansburg*. Już z tey okoliczności rozesłane są cyr-
kularne listy do różnych Urzędów, i czynią do tey uroczy-
stości przygotowania wielkie.

Z Londynu d. 10. Kwietnia. Na zgromadzeniu Towarzy-
stwa Indyjskiego Kupieckiego, które było dnia 3 tego miesiąca,
uważano różne Projekta do ugody z Regencyą. Dózdrcy han-
dlu wszystkie odrzucili, ponieważ w nich postrzegli pewną zgu-

bę nie tylko pożytków Kupieckich, ale i Kapitału w kilku le-
ciech, nie przyjęli także powiększenia kapitału teraźniejszego.
A tak odrzuciwszy wszystkie projekta jako równie szkodliwe
Towarzystwu i Kraiowi, obiecali dać swój. Potym uważyli
przyczyny, dla których za przybyciem Lorda *Clive* do *Bengali*
odmieniono tamiecznych Urzędników, i rozstrząsali pożytki,
które wyniknęły z odmian zasłanych w tej części Indyi. Na
ostatek przyznali wszyscy, że równie z honorem iako i pożytkiem
Narodu w powszechności, a w szczególności Towarzystwa
będzie, jeśli zdobyczy Indyjskie będą zachowane, że dochody
różne z samych Prowincyi *Bengalskich* i *Baharskich* wynoszą na
13 millionów 750 Funtów Szterlingów, i że bogactwa w *Oryxa*
i *Golkondzie* są niezmiernie. Dnia 6 tego miesiąca znowu To-
warzystwo pomienione zasiadało, na którym zasiadaniu czyta-
no Projekta Dozorców, lecz równie je znaleziono niebezpie-
czne. We wszystkich tych propozycyach naznaczono do
skarbu połowę pożytku handlowego. Listy Lizbońskie oznay-
mują, że Kapitan Statku *Wyprawę* nazwanego Angielskiego
wzięty jest z wielką summą pieniędzy, które konfiskował, i
zaprowadzony do więzienia. Przypadek ten pobadza naszych
Kupców do większych skarg na Ministra Portugalskiego, któ-
rzy mają przysłać Deputatów z Memoryalami do Ministerium
naszego. Na Radach mianych w *St. James* wniesion iak mō-
wią, o nowej odmianie Ministrów, lecz żaden teraz niechce
do rządów przystąpić.

Z *Lipska* d. 15. *Kwietnia*. Odebraliśmy z Londynu dokła-
dne rachunki, iak wiele to Miasto potrzebuje żywności. Od
roku 1761 zabito tam 711121 baranów i owiec, 98254 wołów i
krów, 194760 cieląt, 146932 wieprzów, 52600 prosiąt, nie rachui-
ąc ptactwa, i zwierzyny. Przytym jeszcze tam nieustale o-
brzydliwe okrucieństwo na siebie samych. W przeciągu 12
tylko miesięcy, 170 osób sobie samym odebrały, albo strykiem
albo pistoletem życie. Z *Kolna* mamy wiadomość, że Nuncy-
usz tamieczny *X. Lucino* wyjechał już na Nuncyatuę do Ma-

d. ytu. Z *Münster* oznajmują, iż powtórnie stanęli tam Pruscy Komisarze dla zaczęcia negocyacji względem niektórych gruntów nad rzeką *Lippe* leżących, które Król Pruski chce nabycć od pomienionego Biskupstwa dla łacniejszego tym sposobem dania spławu Rzece od *Wesel* do *Lippstadt*. Xiążę Arcy-Biskup Elektor Koloński z wielkim ukontentowaniem swoim powrócił z *Münster*, gdyż Stany tameczne miano jego żądania ofiarowały mu podarunek od 5000 Talarów na 25 lat. Z Węgier ciekawą cale wiadomość odebraliśmy. Gdy przeszley zimy wyjechali tam niektórzy na polowanie i napędzili na wielkiego niedźwiedzia upędzali się za nim między górami; postrzegli z nagłą ślady po śniegu bolego człowieka, opuściliwzy za tym zwierzęciem z zadumieniem szukali jego. Przyszli śladem pomienionym do iaskini, gdzie znaleźli zdziczałą niewiaścę mającą około 15 albo 18 lat bez żadney sukni, otyłą i zgorzałą na kształt murzynki. Z wielką trudnością ją wyciągniono z iaskini, żadnego głosu, ani krzyku, ani płaczu nie wydała, poglądała tylko na strzelców z zadumieniem i z fręgością. Przywieziono ją do *Carpen* w Hrabstwie *Altsoł* niedaleko od *Chemnicy*, i oddano do szpitalu, gdzie przyodziano ją sukniami. Żadnych gotowanych potraw nie je, chociaż różne i delikatne gatunki ich przed nią stawiają. Samym surowym mięsem, wnetrzni ściami bydła i korzonkami z wielkim apetytem karmi się. Do tych czas żadnego głosu ięszcze nie wydała, i nie wiemy jeśli może się odezwać. Wielkie milczenie zachowuje. Ciekawi jesteśmy, iak ona dostała się między zwierzęta, i iak zdziczała.

Od Granic Szwajcarskich d. 3 Kwietnia. Do tych czas nie wiemy, jeśli Ministrowie Pośrednicy dokończyli dzieła uspokojenia Genewy. Różnie mówią o zamiarach z tey miary przedsięwziętych: Jedni twierdzą, że zamyślają cale nowe ustawy przepisać, według drugich będzie postanowiono aby nie wybierano Syndyków tylko w małej Radzie, a na eprzycie ich łędzie należało do Rady powizechney.